



Bernadeta Baran

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wydział Nauk Ekonomicznych
Katedra Polityki Ekonomicznej i Europejskich Studiów Regionalnych
bernadeta.baran@ue.wroclaw.pl

DOCHÓD GWARANTOWANY W KONTEKŚCIE WYZWAŃ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH PAŃSTWA DOBROBYTU

Streszczenie: *Welfare state* to koncepcja, zgodnie z którą państwo angażuje się nie tylko w sprawy opieki i pomocy społecznej, ale też w szeroki zakres spraw dotyczących dobrobytu swoich obywateli. *Welfare state* stanowi ważny i cenny element tradycyjnego państwa narodowego w UE, ale zmiany zachodzące w globalnej gospodarce wymuszają rewizję jego założeń oraz rozwiązań. W artykule omówiono najważniejsze wyzwania, przed jakimi stoją obecnie państwa dobrobytu i zaprezentowano koncepcję dochodu gwarantowanego (*Basic Income Guarantee* – BIG) jako propozycję ideologiczną oraz systemowej zmiany społeczno-ekonomicznej.

Słowa kluczowe: państwo dobrobytu, dochód gwarantowany, wyzwania społeczno-gospodarcze.

Wprowadzenie

Dyskusja na temat przyszłości *welfare state* jest tematem aktualnym od końca lat 70. Jej ożywienie jest najczęściej skorelowane ze spowolnieniem gospodarczym (w kontekście możliwości finansowania wydatków socjalnych). Jednak także procesy globalizacji wywołują wątpliwości, czy europejski model społeczny (EMS) wytrzyma próbę czasu. U podstaw *welfare state* leżą, takie wartości jak: równy podział ryzyka i możliwości w społeczeństwie, kultywowanie spójności i solidarności społecznej, ochrona najsłabszych członków społeczeństwa poprzez aktywną interwencję społeczną, szeroki wachlarz socjalnych i ekonomicznych praw obywatelskich [Giddens, 2009], równowaga między pra-

cą a wolnym czasem, jakością życia, zrównoważony rozwój, ochrona środowiska oraz harmonijny rozwój świata w oparciu o współpracę [*Alternatywne marzenie*, 2004]. Tymczasem dążenie do realizacji tych wartości napotyka na coraz większe przeszkody. W wątpliwość poddawana jest nie tylko możliwość finansowania *welfare state* czy wykorzystania określonych narzędzi, ale także zasadność i realność podstawowych założeń systemowych.

Celem artykułu jest zdefiniowanie wyzwań, przed jakimi staje *welfare state* i zaprezentowanie koncepcji dochodu gwarantowanego jako propozycji ideologicznej oraz systemowej zmiany społeczno-ekonomicznej.

1. Wyzwania *welfare state*

Priorytetem ekonomicznym i strategicznym celem polityki społecznej jest spójność społeczna oraz ograniczenie ubóstwa. Tymczasem średni poziom bezrobocia w UE od dłuższego czasu utrzymuje się powyżej 10% (w sierpniu 2016 r. wyniósł 11%, a w Hiszpanii i Grecji – powyżej 20%), a blisko jedna czwarta społeczeństwa jest zagrożona ubóstwem¹ [www 1]. Co więcej, w latach 2008-2014, odsetek osób zagrożonych ubóstwem wzrósł aż w 14 państwach UE, a spadł jedynie w trzech. Niepokoi przede wszystkim wysoki poziom ubóstwa wśród dzieci (we wszystkich państwach członkowskich) i wzrastający poziom ubóstwa osób pracujących. Dzieje się tak pomimo licznych deklaracji i wytyczania kolejnych celów socjalnych na poziomie UE [EKES, 2016]. Z drugiej strony, systematycznie powiększa się grono i majątek osób najbogatszych, co prowadzi do polaryzacji społeczeństwa. Wielu komentatorów tego zjawiska uznaje bogactwo za pochodną przedsiębiorczości. T. Piketty [2015] dowodzi, że argument ten nie może być usprawiedliwieniem dla każdego poziomu nierówności majątkowych, a w szczególności dla najbardziej skrajnych. Twierdzi, że ich źródłem jest przewaga stopy zwrotu z kapitału nad stopą wzrostu dochodu i produkcji, co sprawia, że majątki zgromadzone w przeszłości rekapitalizują się szybciej niż tempo wzrostu produkcji oraz płac. Współcześnie kreacja bogactwa wynika coraz częściej z gry finansowej (ponoszenie ryzyka i handel ryzykiem) niż z działalności realnej (produkcja oraz konsumpcja dóbr i usług); akumulacja bogactwa przesuwana z zarobków wypracowanych (dochody z pracy) w stronę zasobów niewypracowanych (inwestycje, spekulacja), a bogactwo (aktywa rzeczowe i finansowe o ogromnej wartości) skupia się głównie w rękach osób in-

¹ Według przyjętej przez Eurostat metodologii za zagrożone ubóstwem uważa się osoby żyjące w gospodarstwach domowych, których dochód do dyspozycji jest niższy od granicy ubóstwa ustalonej na poziomie 60% mediany dochodu w danym kraju.

dywidualnych. Zjawiska te stanowią wielkie wyzwanie dla polityki społecznej, podobnie jak mechanizm redystrybucji (budżet zasilają głównie wpływy od osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę oraz od małych i średnich przedsiębiorstw, podczas gdy osoby najbogatsze, nierzadko zarabiające na transakcjach spekulacyjnych, unikają opodatkowania, a duże firmy korzystają z licznych ulg i preferencji). Takie rozwiązania są sprzeczne z ideą państwa opiekuńczego i przekładają się na niskie wpływy, prowadząc do wzrostu selektywności w przyznawaniu zasiłków i ograniczenia pomocy socjalnej, pomimo istniejących potrzeb.

Nowe cele polityki społecznej powinny też uwzględniać inne zjawiska:

1. Segmentację rynku – współcześnie tylko niewielka część zatrudnionych to wysoko wynagradzani specjaliści, którym oferuje się wysokiej jakości świadczenia. Pozostałe osoby to tzw. *underemployed*, czyli osoby zatrudniane poniżej swych kwalifikacji, o niskim wynagrodzeniu, które korzystają z minimalnego standardu usług publicznych gwarantowanych przez państwo i mają dostęp do tanich i gorszych dóbr konsumpcyjnych.
2. Postępujący proces zastępowania ludzi maszynami oraz zjawisko nadprodukcji. Zapotrzebowanie na siłę roboczą zmniejsza się zarówno w wyniku postępującej automatyzacji procesów produkcyjnych, jak i racjonalizacji produkcji jako odpowiedzi na problem wysokiej materiałochłonności (marnotrawstwo zasobów jest też problemem ekologicznym). Efektem są zmiany w sposobach zatrudnienia (elastyczne lub niepełnowymiarowe formy) i rosnąca popularność *outsourcingu*. Na rynku pracy poszukiwani są pracownicy wysoko wykwalifikowani, ale stanowią oni stosunkowo nieduży i zamknięty sektor rynku.
3. Stopniową prywatyzację usług publicznych, czyli przekazywanie firmom prywatnym i organizacjom pozarządowym zadań dotychczas wykonywanych przez sektor publiczny (m.in. w obszarze edukacji, służby zdrowia) oraz wycofanie się obywateli do sfery prywatnej. Coraz częściej świadczenie usług publicznych odbywa się też w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.
4. Wzrost liczby nieaktywnych osób w wieku produkcyjnym, którzy z powodów strukturalnych są uzależnieni od pomocy publicznej.
5. Trudności w utrzymaniu ciągłości zatrudnienia, co uniemożliwia wypracowanie godziwej emerytury.
6. Postępującą utratę wiarygodności norm polityki regulacyjnej, głównie z powodu pluralizacji interesów i wartości oraz z uwagi na naturę procesów kształtowania norm, która sprzyja realizacji partykularnych interesów [van Parijs, 1992; Offe, 1996].

Oddzielnym tematem jest kwestia organizacji, modernizacji i konsolidacji sektora publicznego, który w ostatnich dziesięcioleciach rozrósł się do najwięk-

szych w historii rozmiarów i który rodzi problemy organizacyjne (edukacja i zdrowie odpowiadają za co najmniej 20% zatrudnienia i PKB; Piketty, 2015). Choć rozwiązaniem mogą być nowe systemy organizacyjne – zdecentralizowane i partycypacyjne czy implementacja nowych form zarządzania w instytucjach publicznych (szpitale, przedszkola, uniwersytety), to dostosowanie usług publicznych do potrzeb ludzi wciąż pozostanie wyzwaniem.

2. Koncepcja dochodu gwarantowanego

Bez wątplenia koncepcja *welfare state* rodziła się w zupełnie innych warunkowaniach społeczno-gospodarczych, a ostatnie dwudziestolecie to okres wielkich zmian, które na nowo kształtują cele polityki społecznej. Jedną z odpowiedzi na współczesne wyzwania może być dochód gwarantowany (*Basic Income Guarantee* – BIG)² – idea interesująca, choć przez wielu uważana za populistyczną, utopijną czy wręcz szkodliwą dla społeczeństwa i gospodarki.

Dochód gwarantowany to dochód wypłacany każdej jednostce bez testów dochodowych, majątkowych bądź wymagań dotyczących pracy, m.in. bez konieczności deklarowania gotowości jej podjęcia [van Parijs, 1992]³. C. Offe

² W Polsce problematykę dochodu gwarantowanego podejmuje niewielu ekonomistów, m.in. R. Szarfenberg [2004]. W wielu krajach wysokorozwiniętych ma swoje miejsce nie tylko w dyskursie akademickim, ale też w debacie publicznej. W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii i Japonii ideę dochodu gwarantowanego promują liczne organizacje (np. the U.S. Basic Income Guarantee Network – USBIG). W Europie koncepcja jest popularna m.in. w Niemczech i Szwajcarii. W 2013 r., na poziomie UE, zainicjowane zostały działania na rzecz obywatelskiej inicjatywy dla ustanowienia minimalnego dochodu gwarantowanego (*Unconditional Basic Income – Exploring a pathway towards emancipatory welfare conditions in the EU*). Do tej pory BIG był „testowany” w kilku państwach i na Alasce. Najbardziej znanym przykładem implementacji BIG jest kanadyjskie miasto Dauphin. Program „Mincome” realizowany tam w latach 1974-1979 nie tylko ograniczył ubóstwo, ale też rozwiązał kilka innych problemów. Co prawda, w jego efekcie spadła liczba przepracowanych godzin, ale stało się to głównie za sprawą młodych mężczyzn, którzy dzięki dochodowi mogli kontynuować swoją edukację oraz matek, które mogły poświęcić się wychowaniu dzieci [Forget, 2008]. Dochód gwarantowany od początku 2017 r. testuje Finlandia: w ramach programu pilotażowego 10 tys. losowo wybranych mieszkańców tego kraju otrzymuje 550 euro miesięcznie. Zakłada się, że jeśli program przyniesie oczekiwane rezultaty, każdy Fin otrzyma dochód bezwarunkowy w wysokości 800 euro miesięcznie [Finland to consider introducing..., 2016].

³ Istnieje wiele pomysłów dotyczących sposobu wypłaty dochodu gwarantowanego (jednorazowy grant dla osób wkraczających w dorosłość lub comiesięczna/coroczna wypłata), jego wysokości (na poziomie zapewniającym minimum socjalne lub wyższym) czy progu pobierania (niezależność świadczenia od dochodu czy uzupełnianie nim dochodów do pewnego minimum). Zwolennicy BIG zastanawiają się też, czy taka sama kwota dochodu obywatelskiego ma przysługiwać dorosłym i dzieciom (a jeśli tak, to w jaki sposób przekazywać te pieniądze dzieciom – czy przez rodziców, czy może umieszczać je w specjalnym funduszu, z którego zgromadzone środki byłyby wypłacane po uzyskaniu pełnoletności na wskazane cele, np. dalszą edukację, własną

przekonuje [1996], że uniwersalny grant to najlepsza, nierewolucyjna metoda na rozwiązanie problemów społecznych i gospodarczych oraz sposób na ustanowienie samodzielności jednostek i zachowanie pewnej elementarnej spójności społecznej. Co istotne, postulaty związane z dochodem gwarantowanym nie wiążą się z odrzuceniem modelu gospodarki kapitalistycznej, a wręcz przeciwnie – kapitalizm jest w tej koncepcji niezbędny i może zostać usprawniony dzięki zapewnieniu obywatelom bezpieczeństwa dochodowego.

Zwolennicy dochodu gwarantowanego [van Parijs, 1992; Offe, 1996; Fitzpatrick, 1999] wskazują na jego liczne korzyści, m.in.:

- uproszczenie systemu redystrybucji i sprawiedliwy podział dochodów,
- deregulację rynku pracy oraz zapewnienie pracownikowi odpowiedniej pozycji negocjacyjnej w kontaktach z pracodawcą (znikną ograniczenia prawne, utrudniające zatrudnianie i zwalnianie pracowników, co zwiększy chłonność rynku i zatrudnienie),
- likwidację „lęku przed niepewnością” w związku z rezygnacją lub utratą pracy,
- zmniejszenie znaczenia pracy najemnej i wzrost zainteresowania własną działalnością,
- uznanie praw socjalnych za prawa człowieka.

Bez wątpienia BIG zapewniłby przejrzystość w systemie społecznym i istotnie zmniejszył (lub nawet wyeliminował) koszty administracyjne związane z realizacją polityki społecznej (grant zastąpiłby wszystkie inne świadczenia socjalne, takie jak zasiłek dla bezrobotnych, opiekuńczy, rentę, emeryturę). Stałby się też formą płacy za pracę w domu, która mogłaby być traktowana za równie użyteczną, jak każda inna. Nie ulega wątpliwości, że sporo osób zdecydowałoby się pozostać w domu i wykonywać samodzielnie te czynności, które dawniej były finansowane ze środków publicznych (opieka nad dziećmi, osobami starszymi). Zwiększyłyby się też zainteresowanie działalnością gospodarczą (której prowadzenie byłoby mniej ryzykowne z uwagi na zagwarantowaną „poduszkę finansową”) i organizacji społecznych. Efekty te byłyby zgodne z postulatami zwolenników reorganizacji państwa socjalnego, którzy uważają, że konieczne jest ograniczenie bezpośredniego udziału państwa, m.in. poprzez decentralizację i demonopolizację oraz zaangażowanie w jej realizację sektorów

firmę, mieszkanie). Część zwolenników dochodu gwarantowanego uważa, że BIG nie powinien pozwalać ludziom na opuszczenie rynku pracy, a inni uznają, że kwota grantu winna wystarczać na godziwe życie bez konieczności zatrudnienia. Dla potrzeb tego opracowania należy uznać, że różnice pomiędzy koncepcjami nie mają znaczenia, ale dla uproszczenia można przyjąć, że mowa o dochodzie gwarantowanym, wypłacanym comiesięcznie na poziomie zapewniającym minimum socjalne i przy istnieniu pewnych obwarowań dotyczących poziomu rocznych przychodów.

samorządowego, komercyjnego i obywatelskiego. Należy przypomnieć, że coraz częściej podkreśla się właśnie rolę rodziny i grup nieformalnych w zaspokajaniu potrzeb społecznych [Balcerzak-Paradowska, 2004] oraz dostrzega problemy wynikające z procesów starzenia się społeczeństwa, niskiej dzietności i aktywnej roli kobiet na rynku pracy (które od zawsze pełniły rolę opiekuńcze w rodzinie). Wielu badaczy dochodzi też do przekonania, że państwo nie jest w stanie dostarczyć wielu usług społecznych i powinno przyznać obywatelowi prawo wyboru, od kogo i na jakich zasadach chce je otrzymywać. Rezygnacja z powszechnych świadczeń socjalnych, a także pozostawienie decyzji obywatelom mogłyby rozwiązać ten problem [Johnson, 2000].

Innym pozytywnym efektem wprowadzenia BIG mógłby być powrót do wspólnoty, co pozwoliłoby związać ludzi ze sobą i zwiększyć partycypację w społecznych decyzjach i tworzeniu społecznego dobrobytu. Każdy sam decydowałby o swoim losie (negocjując odpowiednie warunki lub porzucając formalne zatrudnienie i decydując się na poszukiwanie własnego celu w życiu). Możliwe, że działania ludzkie nabrałyby prawdziwie moralnego charakteru. Zwolennicy idei oddalają zarzuty oponentów, że dochód gwarantowany spowoduje istotne ograniczenie liczby osób chętnych do pracy i spadek PKB. W ich opinii połączenie zarobków z gwarantowanym grantem zwiększy dochody netto większości osób (co napędzi konsumpcję)⁴, dlatego ludziom mniej zamożnym wciąż będzie się opłacało pracować. Decyzja o porzuceniu pracy lub przynajmniej czasowa utrata zarobków na rzecz dochodu gwarantowanego nie będzie też korzystna dla dobrze opłacanych specjalistów, którzy przywykli do wysokiego standardu życia i często nie mogą sobie pozwolić na niższe wpływy z uwagi na liczne zobowiązania kredytowe. Nawet jeśli rynek pracy opuści znaczna część siły roboczej, to sytuacja ta doprowadzi do wzrostu płac i zachęci do podjęcia zatrudnienia (należy przy tym zauważyć, że procesy globalizacji niosą za sobą ryzyko wykluczenia z rynku pracy znacznej liczby osób). BIG wpłynęłyby więc pozytywnie na rynek pracy, konkurencyjność gospodarek, poprawiłyby spójność społeczną, a przede wszystkim zmieniłyby postrzeganie roli państwa i człowieka w gospodarce. Socjalny transfer nie byłby już „aktem litości” ze strony państwa dla potrzebującego obywatela, lecz instrumentem zapewniającym wolność.

⁴ To, czy ludziom będzie się opłacało pracować, będzie zależec od właściwego skalkulowania kwoty grantu i podatku. C. Murray proponuje następujące rozwiązanie: każdy Amerykanin, który ukończył 21 lat, otrzymuje co roku grant w wysokości 10 tys. dolarów. Jeśli jego zarobki bądź inne dochody nie przekraczają rocznej kwoty 25 tys. dolarów, grant pozostaje na niezmiennym poziomie. Osoby zarabiające od 25 tys. do 50 tys. dolarów płaciłyby specjalny podatek (np. 20%) od kwoty, która stanowi różnicę między ich zarobkami a kwotą progową (25 tys. dolarów). Osoby, które zarobią więcej niż 50 tys. dolarów rocznie, nie otrzymałyby grantu w ogóle [Murray, 2006].

Jednym z najważniejszych pytań dotyczących wypłaty dochodu gwarantowanego są możliwości finansowe państwa. Z pewnością konieczne byłyby zmiany w systemie podatkowym – uszczelnienie oraz rozszerzenie bazy podatkowej w zakresie podatku VAT, od zysków i podatku majątkowego (według zwolenników BIG miałyby to być główne źródła wpływów do budżetu) oraz rezygnacja z podatku dochodowego (obciążającego pracę). Jednak już dziś, z uwagi na wysoki poziom i różnorodność świadczeń socjalnych oraz przerost zatrudnienia w sektorze pomocy społecznej w wielu krajach, możliwa byłaby wypłata dochodu gwarantowanego bez konieczności przeprowadzania większych dostosowań budżetowych (oczywiście w różnych krajach na różnym poziomie), a zapewnienie minimum socjalnego wszystkim obywatelom wymagałoby niewiele wyższych środków od tych, które są ponoszone w ramach obecnego systemu. Wydaje się więc, że największą przeszkodą w realizacji idei dochodu gwarantowanego nie byłoby jego finansowanie, ale zakorzeniona ideologia i przywiązanie do koncepcji gospodarki opartej na przymusie pracy. Dla wielu sama myśl, że wszystkim bez wyjątku przysługiwałby dochód bez konieczności choćby starania się o pracę, jest nie do przyjęcia. Dobrym przykładem negatywnego podejścia do dochodu bezwarunkowego są pierwsze analizy skutków wypłaty świadczeń w ramach programu „500 Plus” [CenEA, 2016]. Autorzy raportu podkreślali, że „program znacząco poprawi sytuację materialną rodzin z dziećmi; przyczyni się do ograniczenia ubóstwa i nierówności dochodowych w tej grupie społeczeństwa, jednocześnie jednak istotnie zmieni finansową atrakcyjność zatrudnienia względem pozostania poza rynkiem pracy” (szacuje się, że ponad 200 tys. rodziców może zrezygnować z pracy w ciągu kilku lat). W raporcie podkreśla się, że jakakolwiek pomoc finansowa zawsze powinna iść w parze z zaangażowaniem jej biorców na rynku pracy i stabilnością zawodową.

Współczesna gospodarka o konsumpcyjnym charakterze wymaga od każdego obywatela aktywnego uczestnictwa w procesie tworzenia dóbr i usług, a następnie korzystania z nich poprzez akt zakupu (co generuje wzrost gospodarczy). Służą temu m.in. liczne reformy zachęcające do większej aktywności na rynku pracy czy próby wydłużania wieku emerytalnego. Trudność w określaniu reguł polega jednak na wielkiej różnorodności indywidualnych sytuacji. Niektórzy pracownicy umysłowi mogliby chcieć pozostać w pracy dłużej, ale jest też ogromna grupa wykonujących zawody uciążliwe lub mało rozwijające, którzy chcieliby rozpocząć emeryturę wcześniej (tym bardziej, że ich oczekiwana długość trwania życia jest często krótsza niż osób wyżej wykwalifikowanych). BIG pozostawiłby takie wybory konkretnym osobom.

Ostatnia, równie ważna kwestia to negatywny wpływ globalizacji na ekosystem. W obliczu tak poważnych zmian destrukcyjnych środowiska [np. Europejska Agencja Środowiska, 2015] nie wystarczy już realizacja ambitnych założeń wynikających z koncepcji zrównoważonego rozwoju. Nadmierna eksploatacja środowiska nie wynika przede wszystkim ze stosowanej technologii, ale ma bezpośredni związek ze skalą konsumpcji i stylem życia. Ekorozwój wymaga zmiany wartości, które co prawda przyczyniły się do rozwoju społeczno-gospodarczego, ale jednocześnie zachwiały równowagę w środowisku naturalnym. Najważniejszym motywem działalności przedsiębiorstwa był i wciąż pozostaje zysk, a miejsca pracy powstające w miastach zachęcają do migracji i przyspieszają procesy urbanizacji. Tymczasem miejskie życie większości ludzi na świecie wiąże się z uzależnieniem od systemu produkcji, ciągłą konsumpcją, brakiem czasu i refleksji nad skutkami decyzji konsumpcyjnych oraz często błędną hierarchią prawdziwych wartości w życiu. Dla spowolnienia kryzysu ekologicznego konieczne są zmiany w stylu życia i sposobie myślenia. Być może BIG przyczyniłby się też do wzrostu zainteresowania życiem w małych miastach i na wsi oraz pomógłby w ograniczeniu eksploatacji przyrody.

Podsumowanie

Koncepcja *welfare state* wymaga przededefiniowania celów i instrumentów oraz dostosowania ich do współczesnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych. Gro- no osób uprawnionych do świadczeń społecznych wzrasta przy stałym lub niższym poziomie wpływów budżetowych. Ludzie ubożeją nie tylko pod względem materialnym, ale też społecznym, tzn. uczestniczą w coraz mniejszym stopniu w życiu społecznym. Sam system redystrybucji budzi wątpliwości pod kątem sprawiedliwości, a sektor publiczny ugina się pod ciężarem zobowiązań społecznych. BIG mógłby stanowić odpowiedź na współczesne wyzwania, przed jakimi staje *welfare state*. Koncepcja dochodu gwarantowanego, choć przez wielu uważana za kontrowersyjną czy utopijną, powinna znaleźć miejsce w dyskursie akademickim. We współczesnych społeczeństwach konieczne są zmiany w stylu życia i sposobie myślenia, zwiększenie narracji w kategoriach abstrakcyjnych czy filozoficznych (sprawiedliwość, globalny ład i etyka) i nadanie dyskursowi naukowemu oraz politycznemu charakteru multi- i interdyscyplinarnego. Wątek dochodu gwarantowanego jest ważny, tym bardziej że jego zwolennicy (A. Atkinson, B. Ackerman, C. Murray, C. Offe, P. van Parijs) nie należą do autorów marginalnych, lecz zajmują ważne miejsce w głównym nurcie debaty o społeczeństwie.

Literatura

- Alternatywne marzenie*, wywiad z J. Rifkinem, „Forum”, 22.11.2004.
- Balcerzak-Paradowska B. (2004), *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, IPiSS, Warszawa.
- CenEA (2016), *Estimating Labour Supply Response to the Introduction of the Family 500+ Programme*, „Working Paper Series”, No. 1.
- Europejska Agencja Środowiska (2015), *Środowisko Europy 2015, stan i prognozy*, Kopenhaga.
- EKES (2016), *Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie zwalczania ubóstwa (2016/C 133/03)*.
- Finland to Consider Introducing Universal Basic Income in 2017*, „Independent”, 1.04.2016.
- Fitzpatrick T. (1999), *Freedom and Security. An Introduction to the Basic Income Debate*, Macmillan, London.
- Forget E. (2008), *The Town with no Poverty: A History of the North American Guaranteed Annual Income Social Experiments*, <http://www.livableincome.org/rMM-EForget08.pdf> (dostęp: 20.08.2016).
- Giddens A. (2009), *Europa w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Johnson N. (2000), *Problems for the Mixed Economy of Welfare* [w:] R. Goodin, D. Mitchell (eds.), *The Foundations of the welfare state*, Berghahn Books, Cheltenham.
- Murray C. (2006), *In Our Hands: A Plan to Replace the Welfare State*, The American Enterprise Institute, Washington DC.
- Offe C. (1996), *Modernity and the State. East, West*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts.
- Piketty T. (2015), *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Szarfenberg R. (2004), *Minimalny dochód gwarantowany a polski system zabezpieczenia socjalnego*, „Polityka Społeczna”, nr 11-12.
- Van Parijs P. (1992), *Arguing for Basic Income: Ethical Foundations for a Radical Reform Paperback*, Verso, New York.
- [www 1] http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/People_at_risk_of_poverty_or_social_exclusion (dostęp: 10.09.2016).

BASIC INCOME IN THE CONTEXT OF WELFARE STATES' SOCIO-ECONOMIC CHALLENGES

Summary: Welfare state is a concept according to which the state is involved not only in the matter of care and social assistance of its citizens, but also in a wide range of issues concerning their well-being. The welfare state is an important and valuable element of the European countries, but due to the accelerating rate of socio-economic changes,

the new questions have arisen – first one about the validity of assumptions from the mid-twentieth century and the second – about the effectiveness of the welfare state. The article discusses the main challenges facing the welfare state and presents the concept of a guaranteed income (Basic Income Guarantee – BIG), a proposal which can change its ideology.

Keywords: welfare state, basic income, socio-economic changes.